



Sygn. akt II CSKP 733/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wesołowski

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa D. spółki akcyjnej w. W.
przeciwko Syndykowi masy upadłości Firmy Budowlano-Transportowej spółce z
ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 sierpnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. akt I AGa 207/19,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 2 (drugim) i 3 (trzecim)
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu
we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 maja 2019 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo D. S.A. w W. (dalej: D.) i I. sp. z o.o. w W. (dalej: I.) przeciwko Syndykowi masy upadłości Firmy Budowlano-Transportowej sp. z o.o. w W. (dalej: B.) o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanego solidarnie kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka D. była komplementariuszem spółki komandytowej D.1 S.A. (dalej: D.1). W dniu 21 listopada 2016 r. doszło do zmiany komplementariusza, którym stała się spółka I.. Spółkę D.1 łączyła z B. umowa o roboty budowlane, na podstawie której B. wykonała roboty budowlane. Terminy płatności wynagrodzenia przypadały w okresie od 8 marca do 1 czerwca 2013 r.

Na skutek złożonego 4 września 2015 r. pozwu, wyrokiem z 2 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu (sygn. akt X GC 590/15) zasądził od D.1 na rzecz Syndyka B. kwotę 397 555,98 zł. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację wyrokiem z 22 lutego 2018 r. (sygn. akt I AGa 69/18). Toczące się w 2018 r. postępowanie egzekucyjne przeciwko D.1 okazało się bezskuteczne. Na podstawie złożonego w 2019 r. wniosku pozwanego Sąd Okręgowy postanowieniem z 13 lutego 2019 r. (sygn. akt X GCo 10/19) nadał klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu przeciwko powodom jako komplementariuszom spółki komandytowej, a złożone przez nich zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z 4 kwietnia 2019 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał, że spornym tytułem egzekucyjnym została stwierdzona wierzytelność przysługująca pozwanemu przeciwko spółce komandytowej D.1 z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane. Solidarną odpowiedzialność za zobowiązania tej spółki ponoszą jej komplementariusze (art. 102 k.s.h. oraz art. 22 § 2 w zw. z art. 103 § 1 k.s.h.), przy czym odpowiedzialność ta ma charakter subsydiarny, tzn. egzekucja z majątku wspólników jest możliwa dopiero, gdy

egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (art. 31 § 1 w zw. z art. 103 § 1 k.s.h.). Występują tu dwa terminy przedawnienia: jeden dotyczy roszczeń z umowy o roboty budowlane przysługujących wobec spółki komandytowej, a drugi – roszczeń przeciwko komplementariuszom tej spółki ponoszącym solidarną i subsydiarną odpowiedzialność za jej zobowiązania. Sąd podzielił przy tym pogląd, że wspólnik odpowiada za cudzy dług (dług spółki), a nie za własny dług. Zarzuty wynikające z umowy podstawowej łączącej spółkę z wierzycielem nie są więc zarzutami osobistymi wspólnika, lecz zarzutami spółki, na które wspólnik może powołać się tylko na podstawie art. 35 § 1 k.s.h. W konsekwencji wspólnik nie może powołać się na własny zarzut przedawnienia roszczenia z umowy, której stroną jest spółka, a nie on. W wypadku przysługującego B. roszczenia o zapłatę wynagrodzenia z umowy o roboty budowlane, a więc związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, termin przedawnienia wynosi trzy lata (art. 118 k.c.), biegł od terminów płatności wynagrodzenia (od 8 marca do 1 czerwca 2013 r.) i dotąd nie upłynął. Złożenie 4 września 2015 r. pozwu przeciwko spółce komandytowej przerwało bieg przedawnienia aż do 22 lutego 2018 r., tj. daty prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji.

Sąd Okręgowy uznał również, że termin przedawnienia roszczeń przeciwko powodowi nie upłynął, mimo że roszczenia B. przeciwko komplementariuszom D.1 również należy kwalifikować jako związanego z działalnością gospodarczą, a więc termin przedawnienia także wynosił trzy lata. Kluczowe natomiast było – zdaniem tego Sądu – rozstrzygnięcie, kiedy doszło do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Skoro wymagalność to stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, to w wypadku roszczeń z art. 31 § 1 k.s.h. tę wymagalność należy łączyć z chwilą, w której okazało się, że egzekucja z majątku spółki jest bezskuteczna, gdyż dopiero wówczas wierzyciel uzyskuje prawo prowadzenia egzekucji z majątku wspólnika. W ocenie Sądu Okręgowego art. 31 § 2 k.s.h., dopuszczający wniesienie powództwa przeciwko wspólnikowi zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna, rozumieć należy jako wyjątek od zasady, że niewymagalność roszczenia czyni powództwo przedwczesnym. Gdyby zaś roszczenie wobec wspólników było wymagalne z chwilą, w której wymagalne stało się roszczenie

wobec spółki, a więc jeszcze przed stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji z majątku spółki, to art. 31 § 2 k.s.h. byłby zbędny. Tak więc Sąd pierwszej instancji uznał, że nie upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczeń przeciwko komplementariuszom spółki komandytowej, liczony od momentu stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Złożenie zaś wniosku o nadanie klauzuli wykonalności dodatkowo przerwało bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

W odniesieniu do I. Sąd Okręgowy zauważył dodatkowo, że spółka ta stała się komplementariuszem dopiero 21 listopada 2016 r. Termin przedawnienia roszczeń wobec tego wspólnika mógłby być zatem liczony najwcześniej z tą datą.

Wyrokiem z 9 czerwca 2020 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu:

1/ uchylił zaskarżony wyrok, o ile dotyczył I. i w tym zakresie postępowanie umorzył;

2/ zmienił zaskarżony wyrok:

- w pkt I w ten sposób, że pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 2 czerwca 2017 r. (sygn. akt X GC 590/15) oraz wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22 lutego 2018 r. (sygn. akt I AGa 69/18), zaopatrzonych w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 13 lutego 2019 r. (sygn. akt X GCo 10/19) – przeciwko I. i D.;

- w pkt II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. kwotę 30.695 zł zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, nie dzieląc dokonanej na ich podstawie oceny prawnej. W ocenie Sądu drugiej instancji, zgodnie z art. 31 § 2 k.s.h. odpowiedzialność wspólników spółki komandytowej powstaje z chwilą powstania zobowiązania spółki, niezależnie od tego, czy zostało wszczęte postępowanie upadłościowe wobec niej i czy egzekucja z jej majątku okaże się bezskuteczna. Przepis ten dopuszcza możliwość wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi w każdym czasie, co ma na celu wzmocnienie pozycji wierzyciela poprzez umożliwienie mu prowadzenia egzekucji z majątku wspólników w przypadku niewypłacalności samej spółki. Wspólnik spółki

komandytowej staje się dłużnikiem wierzyciela tejże spółki już z chwilą zaciągnięcia przez nią zobowiązania. Subsydiarność rzutuje więc nie na istnienie obowiązku spełnienia świadczenia przez wspólników, lecz na kolejność zaspokojenia. Subsydiarność ma pierwszeństwo przed solidarnością, tj. mimo istnienia solidarnej odpowiedzialności wspólników nie ma możliwości skutecznego dochodzenia od nich świadczenia, chociaż zgodnie z art. 31 § 2 k.s.h. nie stanowi to przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że wymagalność świadczenia wspólnika spółki komandytowej z tytułu odpowiedzialności za jej zobowiązania następuje dopiero z chwilą stwierdzenia bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce komandytowej, co powoduje, że zobowiązanie komplementariusza nie jest przedawnione. Odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowej materialnoprawnie jest odpowiedzialnością solidarną ze spółką za dług wspólny, a zobowiązanie dłużników solidarnych staje się wymagalne w jedynym momencie, nie zaś odrębnie dla spółki i wspólników. Okoliczność stwierdzenia bezskuteczności egzekucji nie może – zdaniem Sądu Apelacyjnego – przesądzać o momencie wymagalności świadczenia, które jest wymagalne w tej samej chwili, niepodzielnie w stosunku do każdego z dłużników solidarnych, którzy mogą wtedy swoje świadczenie spełnić. Bezskuteczność egzekucji, z mocy art. 31 § 1 k.s.h., decyduje natomiast o realizacji innej instytucji prawnej, jaką jest kolejność zaspokajania w ramach odpowiedzialności solidarnej w relacji spółka wspólnicy.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zobowiązanie komplementariusza, będące przedmiotem niniejszego postępowania, jest przedawnione od 2016 r., bowiem, pomimo możliwości wyrażonej w art. 31 § 2 k.s.h., pozwany nie dopełnił należytej staranności i nie pozwał komplementariusza solidarnie ze spółką, w związku z czym nie przerwał biegu przedawnienia roszczenia wobec tego wspólnika. Pozywając spółkę komandytową, pozwany przerwał – na mocy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – bieg przedawnienia, lecz uczynił to jedynie w stosunku do pozwanej spółki komandytowej, nie przerywając biegu przedawnienia roszczenia wobec komplementariusza tej spółki.

Skargę kasacyjną od powyższego rozstrzygnięcia w części, tj. w zakresie punktów 2 i 3, wniósł pozwany, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1/ art. 103 § 1 w zw. z art. 22 § 2 w zw. z art. 35 § 1 w zw. z art. 2 k.s.h. w zw. z art. 375 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że komplementariusz może powołać się na własny zarzut przedawnienia, którego źródłem jest czynność prawna dokonana przez spółkę z wierzycielem, podczas gdy zarzuty wynikające z umowy podstawowej łączącej spółkę komandytową z wierzycielem nie są zarzutami osobistymi komplementariusza, lecz zarzutami przysługującymi spółce, na które może się on powołać tylko na podstawie art. 35 § 1 k.s.h., „przejętymi” od spółki w ramach odpowiedzialności za cudzy dług;

2/ art. 103 § 1 w zw. z art. 22 § 2 w zw. z art. 35 § 1 w zw. z art. 2 k.s.h. w zw. z art. 372 w zw. z art. 118 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przerwanie biegu przedawnienia roszczenia pozwanego przeciwko spółce komandytowej nie wywarło skutków względem komplementariusza, jako współdłużnika solidarnego, tj. nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia pozwanego wobec powoda, w związku z czym nastąpił upływ terminu przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec komplementariusza, uzasadniając tym samym pozbawienie wykonalności wystawionego przeciwko powodowi tytułu wykonawczego, podczas gdy art. 35 § 1 k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 372 k.c., w konsekwencji czego współnik może powołać się na zarzut przedawnienia jedynie wówczas, gdy w chwili jego zgłoszenia wobec wierzyciela rzeczywiście przysługiwał on spółce;

3/ art. 103 § 1 w zw. z art. 22 § 2 w zw. z art. 31 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zobowiązanie komplementariusza i spółki stało się wymagalne w jednym momencie, podczas gdy bieg terminu przedawnienia roszczenia wierzyciela skierowanego przeciwko komplementariuszowi spółki o zaspokojenie zobowiązania, za które odpowiada on solidarnie ze spółką, musi uwzględniać aspekt subsydiarnego charakteru odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a w szczególności, że wymagalność świadczenia komplementariusza następuje dopiero z chwilą stwierdzenia bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce komandytowej;

4/ art. 103 § 1 w zw. z art. 31 § 2 k.s.h. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że możliwość wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi nie należy rozumieć, jako wyjątek od zasady, że brak wymagalności roszczenia czyni powództwo przedwczesnym.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w tym zakresie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną D. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód (D.) – jako wspólnik (komplementariusz) D.1 – odpowiada za jej zobowiązania na podstawie art. 22 § 2 w zw. z art. 103 § 1 k.s.h. Zgodnie bowiem z tym pierwszym przepisem, który ma zastosowanie do spółki komandytowej, każdy wspólnik spółki jawnej odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką. Nie budzi przy tym wątpliwości, że jest to odpowiedzialność za dług cudzy.

Współodpowiedzialność za dług spółki jawnej jest zarazem solidarna (art. 22 § 2 k.s.h.) i subsydiarna (art. 31 § 1 k.s.h.). Subsydiarność wyznacza kolejność zaspokojenia roszczeń. Ze względu na samodzielność podmiotową spółki jawnej trzeba stwierdzić, że w pierwszej kolejności to ta spółka odpowiada za swoje zobowiązania. W konsekwencji wspólnicy spółki jawnej odpowiadają za jej długi dopiero wtedy, gdy powstaje bezskuteczność egzekucji z majątku spółki (art. 31 § 1 k.s.h.). Cecha subsydiarności ma podstawowe znaczenie dla omawianej odpowiedzialności. Oznacza to, że wierzyciel najpierw może dochodzić zaspokojenia wyłącznie od spółki. W pierwszym etapie, mimo istnienia solidarnej odpowiedzialności wspólników, nie ma możliwości skutecznego dochodzenia od nich świadczenia, chociaż, zgodnie z art. 31 § 2 k.s.h., przepis § 1 tego artykułu dotyczący odpowiedzialności subsydiarnej nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się

bezskuteczna. Pozwala to w szczególności na zabezpieczenie powództwa (zob. wyrok SN z 16 czerwca 2010 r., I CSK 453/09). Podkreślić również należy, że wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności wspólników (art. 22 § 2 k.s.h.), która jako odpowiedzialność za cudzy dług ma charakter gwarancyjny, służy przede wszystkim wzmocnieniu pozycji wierzycieli, którzy w ten sposób uzyskali możliwość dodatkowego zaspokojenia, o ile egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (postanowienie SN z 7 stycznia 2009 r., II CSK 411/08).

Przewidziana w art. 22 § 2 k.s.h. solidarność ma swoisty charakter, gdyż jej skutki zostały w pierwszej kolejności określone w przepisach szczególnych w stosunku do kodeksu cywilnego, tj. w kodeksie spółek handlowych, w szczególności co do możliwości zgłoszenia zarzutów przez wspólnika wobec wierzycieli spółki. Nie ma wątpliwości, że wspólnikowi przysługują zarzuty osobiste wobec wierzyciela (art. 375 § 1 k.c. w zw. z art. 22 § 2 w zw. z art. 2 k.s.h.), jednak zarzuty wynikające z umowy podstawowej łączącej spółkę jawną z wierzycielem nie są zarzutami osobistymi wspólnika; są to zarzuty przysługujące spółce, na które wspólnik może się powołać tylko na podstawie art. 35 § 1 k.s.h., a więc jako „przejęte” od spółki w ramach odpowiedzialności za cudzy dług. Ta pochodność zarzutów oznacza, że muszą one rzeczywiście przysługiwać spółce w chwili zgłoszenia ich wobec wierzyciela. Ze względu na tak ukształtowany w kodeksie spółek handlowych sposób obrony wspólnika został wyłączony art. 372 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia, należy bowiem przyjąć, że ma on charakter przepisu ogólnego wobec szczególnego unormowania zamieszczonego w art. 35 § 1 k.s.h. (zob. wyroki SN: z 8 maja 2008 r., V CSK 573/07; z 16 czerwca 2010 r., I CSK 453/09).

Tożsama sytuacja, jak w procedowanej sprawie, była omawiana przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 8 maja 2008 r., V CSK 573/07. Stwierdzono w nim, że zgłoszony przez wspólników spółki jawnej zarzut przedawnienia – jako „przejęty” od spółki – nie jest zasadny.

Te wszystkie zasady mają zastosowanie do wspólnika spółki komandytowej odpowiadającego bez ograniczeń wobec jej wierzycieli za jej zobowiązania (komplementariusz), o czym przesądza art. 103 § 1 k.s.h. Rację zatem należy

przyznać skarżącemu, że zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego łączącego spółkę jawną z wierzycielem nie są zarzutami o charakterze osobistym, zarzuty te przysługują bowiem spółce, wspólnik zaś może powołać się na nie z uwagi na treść art. 35 § 1 k.s.h. (nie budzi także wątpliwości w orzecznictwie, że ten przepis wyłącza zastosowanie art. 372 k.c.). Nieprawidłowy jest zatem pogląd, że powód D. (a wcześniej obaj powodowie) powołał się na zarzuty „własne”, zauważyć bowiem należy, że nie był on stroną umowy o roboty budowlane, a to właśnie ten stosunek zobowiązaniowy stanowi źródło i podstawę powołania się na zarzut przedawnienia w niniejszym przypadku. Umowa ta łączyła spółkę komandytową (D.1) i B.. Zarzut przedawnienia przysługiwał zatem pierwotnie spółce, lecz w stosunku do niej bieg terminu przedawnienia bezspornie został przerwany i nie upłynął. Zatem uznać należy, że wskutek przerwania biegu przedawnienia względem spółki komplementariusze nie mogą skutecznie się na niego powołać.

Dodatkowo należy podkreślić, że przyjmując nawet, iż zarzut przedawnienia zgłoszony przez powoda ma charakter „własnego” zarzutu wspólnika, to mógł on rozpocząć swój bieg najwcześniej od momentu, gdy powstał stan wskazujący na bezskuteczność egzekucji zobowiązania w stosunku do spółki, o czym będzie mowa w szerszym zakresie w dalszej części. Bieg terminu przedawnienia roszczenia wierzyciela skierowanego przeciwko wspólnikom spółki jawnej o zaspokojenie zobowiązania, za które odpowiadają oni solidarnie ze spółką, musi uwzględniać aspekt subsydiarnego charakteru ich odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Oznacza to, że prowadzenie egzekucji przez wierzyciela wobec komplementariuszy możliwe jest jedynie, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Przez okres zatem gdy możliwe jest jeszcze zaspokojenie się wierzyciela z majątku spółki jawnej, nie zostanie on zaspokojony przez wspólników.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 18 października 2019 r., II CSK 790/18 (OSNC-ZD 2021, nr 3, poz. 22), momentu, w którym powstaje stan wskazujący na bezskuteczność egzekucji zobowiązania z majątku spółki, nie wiąże się z powstaniem wymagalności zobowiązania wspólników spółki jawnej wobec wierzyciela, lecz wymagalność tę określa się na tę samą chwilę, w której staje się

wymagalne zobowiązanie samej spółki wobec jej wierzyciela. W kontekście przepisów o przedawnieniu roszczeń nie można jednak pominąć okoliczności, że zobowiązanie wspólników spółki do zaspokojenia wierzyciela spółki nie może być zrealizowane do czasu, aż egzekucja przeciwko spółce nie stanie się bezskuteczna. Do tego momentu istnieje sytuacja zbliżona do unormowanych w art. 121 k.c., w których bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu. Termin ten biegnie bowiem dopiero od chwili, gdy wierzyciel zyskuje możliwość przymusowego zaspokojenia się z majątku wspólników wobec stanu bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Gdyby odrzucić to stanowisko i przyjąć, że termin przedawnienia roszczenia wierzyciela w stosunku do wspólników odpowiadających solidarnie ze spółką za jej zobowiązania rozpoczyna bieg w tym dniu, w którym rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia przeciwko spółce i biegnie bez jakichkolwiek przerw, równoległe do terminu przedawnienia zobowiązania przeciwko samej spółce, to mogłoby się okazać, że roszczenia przeciwko wspólnikom przedawnią się zanim jeszcze powstaną warunki do jego przymusowego zaspokojenia z ich majątku po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji przeciwko samej spółce. Skoro przesłanki przymusowego zaspokojenia z majątku wspólnika spółki jawnej zobowiązania, za które odpowiada on wobec wierzyciela solidarnie ze spółką, powstają dopiero wtedy, gdy spółka znajdzie się w stanie uniemożliwiającym jego zaspokojenie (bezskuteczność egzekucji), to należy przyjąć, że z tym – wymagającym ustalenia *ad casu* – stanem należy łączyć początek biegu terminu przedawnienia odpowiedzialności wspólników za zobowiązanie. Z ich majątków zobowiązanie ma być zaspokojone o tyle, o ile nie jest możliwe jego zaspokojenie z majątku spółki i dopiero wtedy, gdy taki stan nastąpi.

Podzielając powyższy tok rozumowania, należy dodać, że w przypadku odpowiedzialności wspólników spółki jawnej (a w konsekwencji wspólników pozostałych spółek osobowych odpowiadających bez ograniczeń za jej zobowiązania) są możliwe różne sposoby, aby wierzyciel uzyskał zaspokojenie z majątku wspólników:

1/ wystąpić z powództwem przeciwko spółce, a następnie, gdy egzekucja przeciwko niej okaże się bezskuteczna, wystąpić z powództwem przeciwko jej

wspólnikom (art. 22 § 2 k.s.h.);

2/ wystąpić jednocześnie z powództwem przeciwko spółce i jej wspólnikom, ale klauzulę wykonalności dla tytułu egzekucyjnego w odniesieniu do wspólników będzie mógł uzyskać dopiero wtedy, gdy egzekucja przeciwko spółce stanie się bezskuteczna (art. 22 § 2 w zw. z art. 31 § 1 i 2 k.s.h.);

3/ wystąpić z powództwem przeciwko spółce, a następnie, gdy egzekucja przeciwko niej okaże się bezskuteczna, wystąpić o nadanie tytułowi egzekucyjnemu (w którym zasądzono należność od spółki) klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki (art. 787¹ w zw. z art. 786 § 1 k.p.c.).

Ważne jest przy tym, że wybór należy do wierzyciela spółki jawnej, a istota powyższych rozwiązań polega na tym, aby miał on jak najszerszą możliwość uzyskania zaspokojenia, ostatecznie z majątku wspólnika spółki. Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany powinien wytoczyć jednocześnie powództwo przeciwko spółce i jej wspólnikom (komplementariuszom), a więc *de facto* zastosować tryb (sposób) nr 2. Sąd ten przyznał zatem priorytet temu trybowi. Tymczasem wierzyciel nie może być ograniczony w wyborze, a gdyby przyjąć pogląd zaprezentowany w zaskarżonym wyroku, tak naprawdę zostałyby w praktyce wyłączone tryby nr 1 i 3, albowiem zanim wierzyciel wystąpiłby z powództwem przeciwko wspólnikowi (tryb nr 1) lub o nadanie przeciwko niemu klauzuli wykonalności (tryb nr 3), roszczenie to byłoby zwykłe przedawnione (a w przypadku trybu nr 3 trzeba mieć na uwadze dodatkowo art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Trzeba mieć przy tym na względzie nowelizację związaną z zawezwaniem do próby ugodowej (aktualnie art. 121 pkt 6 k.c.). Przyjęcie koncepcji zaproponowanej przez Sąd Apelacyjny oznaczałoby konieczność podjęcia przez wierzyciela czynności w stosunku do wspólników spółki jawnej, mimo że nie byłoby wiadome, czy w stosunku do nich w ogóle ziści się przesłanka związana z możliwością skutecznego wyegzekwowania roszczenia.

Ponadto z przepisów nie wynika, aby ustawodawca preferował obowiązek jednoczesnego wniesienia pozwu przeciwko spółce i jej wspólnikom. Wręcz przeciwnie, treść art. 31 § 1 i 2 k.s.h. wskazuje jednoznacznie, że wniesienie powództwa przeciwko wspólnikom zanim egzekucja z majątku spółki okaże się

bezskuteczna stanowi jedynie uprawnienie, a nie obowiązek wierzyciela, zaś może on uzyskać klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikowi dopiero, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna. Skoro wierzyciel ma takie uprawnienia (a nie obowiązki), to nie sposób obciążać go negatywnymi konsekwencjami, jeżeli z nich nie skorzysta, wybierając podstawową drogę, a więc wystąpienia z powództwem przeciwko spółce, a następnie, gdy egzekucja przeciwko niej okaże się bezskuteczna, wystąpienia z powództwem przeciwko jej wspólnikom. To, że wierzyciel spółki jawnej może uzyskać tytuł egzekucyjny przeciwko jej wspólnikom zanim jeszcze uzyska tytuł wykonawczy przeciwko spółce i zanim egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, albowiem przesłanka bezskuteczności egzekucji nie podlega badaniu na etapie postępowania rozpoznawczego, ale dopiero na etapie nadania klauzuli wykonalności, nie przesądza, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, że wierzyciel, który nie wystąpił z takim powództwem przeciwko wspólnikom, nie dochował aktu należytej staranności.

Reasumując, termin przedawnienia roszczenia przeciwko komplementariuszowi spółki komandytowej za zobowiązanie tej spółki biegnie od chwili, w której okazało się, że egzekucja z majątku spółki jest bezskuteczna. Do tego momentu istnieje sytuacja zbliżona do unormowanych w art. 121 k.c. Uwzględniając treść art. 120 k.c., uznać należy, że dopiero stwierdzenie bezskuteczności egzekucji wobec spółki komandytowej daje możliwość biegu przedawnienia roszczenia przeciwko komplementariuszowi za zobowiązania spółki. Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna pozwanego była uzasadniona, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

[as]